

**Protokół nr 3 z posiedzenia
Komisji Oświaty i Spraw Społecznych
Rady Powiatu w Kamieniu Pomorskim z dnia 12 marca 2015 roku**

Proponowany porządek posiedzenia:

- 1. Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**
- 2. Rozpatrzenie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Wolinie.**
- 3. Wolne wnioski.**
- 4. Zakończenie posiedzenia.**

Ad.1.

Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Społecznych, Radosław Drozdowicz o godzinie 13:07 otworzył posiedzenie i stwierdził quorum.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu uczestniczyli:

- Anna Jarzab – Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Wolinie,
- Zofia Sobolewska – Prezes Oddziału ZNP w Kamieniu Pomorskim.

Ad.2.

Rozpatrzenie skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Wolinie.

Przewodniczący Komisji poinformował, że na posiedzenie zaproszona została Skarżąca, Pani Zofia Sobolewska, której oddał głos. Poprosił, by ustosunkowała się do skargi.

Pani Zofia Sobolewska poinformowała, że chodzi przede wszystkim o sprawę pracownika, któremu Pani dyrektor zobowiązała się dołożyć dodatkowe wynagrodzenie za przejście obowiązków po odchodzącej na emeryturę kadrowej. W rozmowie Pani dyrektor wyraziła zgodę, że od 1 stycznia 2015 roku zwiększy wynagrodzenie o 300zł brutto. Pani _____ przejmie zaś obowiązki od dnia 1 grudnia 2014 roku.

W miesiącu lutym Pani Zofia Sobolewska zadzwoniła, by zapytać, czy zgodnie z umową Pani _____ otrzymała podwyżkę wynagrodzenia. Pani poinformowała, że żadnej podwyżki nie otrzymała. Pani Prezes ZNP zadzwoniła do Pani dyrektor z zapytaniem, dlaczego zgodnie z umową nie zostało wypłacone dodatkowe wynagrodzenie Pani _____. Pani dyrektor praktycznie nie dopuściła Jej do głosu. Zaczęła wykrzykiwać o skargach do Zarządu na działanie związku, na to, że Pani Sobolewska utrudnia pracę. Pani dyrektor odpowiedziała, że nie dołoży, bo Starostwo nie da pieniędzy. Nie zależy to od Niej, bo zgodę musi wyrazić Powiat.

Pani Sobolewska uważa, że umowa ustna jest umową wiążącą. Dołożono tej Pani obowiązków. Kwota 300zł brutto nie jest kwotą zawrotną, ale w dalszym ciągu nie zostało to zrobione. Pani Sobolewska odnosi wrażenie, że Pani dyrektor Jarzęb cały czas prowadzi z Nią grę, kontruując i negatywnie podchodząc do pewnych działań. Pewne poczynania Pani dyrektor dotyczące m.in. zmiany regulaminów idą ciągle w tym kierunku, żeby zmiany robione były pod konkretną grupę pracowników. Pani Sobolewska wie, że podwyżki były, że to nie jest do końca tak, że Pani dyrektor nie może dać tych 300zł. Z tego co wie, w miesiącu czerwcu była podwyżka dla księgowej. W między czasie dwóm osobom sprzątającym zwiększono etat z $\frac{3}{4}$ na cały. Widocznie są środki. Pani Sobolewska prosi o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Pani _____ podjęła się swoich zadań, zostało to ustnie zatwierdzone, a działania ze strony dyrekcji nie ma.

Radny Marek Świdorski zwrócił się z zapytaniem, czy obowiązki, które przejęła Pani _____ są obowiązkami osoby, która odeszła na emeryturę.

Pani Sobolewska wyjaśniła, że obowiązki kadrowej, która odeszła na emeryturę zostały najprawdopodobniej podzielone pomiędzy dwie pracownice. Pani _____ miała przejąć część kadrową. Natomiast Pani z księgowości sprawy płacowe, pobieranie opłat z komitetu rodzicielskiego.

Przewodniczący Komisji zwrócił się do Pani Sobolewskiej z zapytaniem, czy uważa, że stanowisko kierownika administracyjnego jest dociążone.

Pani Zofia Sobolewska poinformowała, że pracownik został zatrudniony na etacie kierownika administracyjnego i od wielu lat pracuje na tym stanowisku. Dopiero teraz sprawa zaczyna się brzydko rozgrywać. Nie ukrywa, że pomiędzy Panią _____ a Panią Dyrektor jest sprawa w sądzie pracy. Nie zna całej historii, ponieważ prezesem jest od czerwca. Pani dyrektor Jarzęb twierdzi, że nie wie, że Pani _____ jest prezesem ogniska, że nie dostała jej zakresu obowiązków, że nie wie, że jest chroniona, co jest nieprawdą. Pani Sobolewska prowadziła z Panią dyrektor korespondencję, zawoziła osobiście ochronę stosunku pracy dla Pani _____, jako prezesa ogniska, zakres działań. Wielokrotnie powoływała się również na ten fakt w pismach. Rozmawiała ze swoją poprzedniczką, Panią Stanisławą Boruch, która stanowczo twierdzi, że Pani dyrektor od samego początku, czyli od kwietnia wie o wyborze Pani _____ na prezesa ogniska ZNP przy ZSP w Wolinie, więc wydaje się Jej, że sprawa od początku była jasna, że jest to prezes ogniska, a uchwała z 9 września podjęta przez Zarząd Związku dała Jej ochronę stosunku pracy z racji pełnionej funkcji.

Przewodniczący Komisji zwrócił się z zapytaniem, czy Związek poinformował o tym szkołę.

Pani Sobolewska poinformowała, że oczywiście. Jest pismo do dyrektora szkoły. 9 września było posiedzenie zarządu. Pismo z 12 września informuje dyrektora szkoły o objęciu Pani _____ ochroną.

Z Jej informacji wynika, że Pani Dyrektor wszystko neguje. Sąd Pracy wystąpił do Związku o dokument, gdyż Pani dyrektor twierdzi, że dokumentów nie posiada.

Radny Edward Arys zwrócił się z zapytaniem, kiedy odbyły się wybory, kiedy Pani została prezesem ogniska.

Pani Sobolewska wyjaśniła, że w kwietniu.

Radny Edward Arys poinformował, że dopiero po 5 miesiącach szkoła została zawiadomiona o tym, że takie wybory były.

Pani Zofia Sobolewska poinformowała, że nie. Zawiadomienie o wyborach miało miejsce zaraz po wyborach, z tym, że nie miało to formy pisemnej. Informacja przekazana została ustnie. Do tej pory taka była praktyka.

Wyjaśniła, że wybór prezesa ogniska odbywa się na zebraniu załogi, która jest członkiem związku. Prezes okręgu informuje o takim zebraniu. Dyrektor musi wiedzieć, że na terenie jego zakładu odbywa się takie zebranie. Informacja ustna była przekazana przez Jej poprzedniczkę.

Ochroną Pani została objęta uchwałą z dnia 9 września, za kadencji Pani Sobolewskiej.

Radny Marek Świdorski zwrócił się z zapytaniem, kiedy nastąpił zakres zmiany obowiązków.

Pani Zofia Sobolewska poinformowała, że dołożenie obowiązków, cała rozmowa miała miejsce już w miesiącu sierpień – wrzesień, może październik, a od 1 grudnia Pani dyrektor powierzyła obowiązki kadrowe. Umowa ustna mówiła, że od 1 stycznia Pani będzie miała dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 300zł brutto.

Radny Edward Arys poinformował, że z dostarczonych dokumentów wyczytał, że Pani nie może podpisywać żadnych pism związkowych, nie ma pełnomocnictwa do ich podpisywania.

Pani Zofia Sobolewska wyjaśniła, że Pani jako nowo wybrany prezes, który nie ma jeszcze przeszkolenia dotyczącego środków związanych z funduszem socjalnym, nie ma możliwości podpisywania takich dokumentów. Robi to prezes oddziału. Nie dostała pełnomocnictwa do podpisywania takiej dokumentacji. W zakresie obowiązków ma pewne uzgodnienia, współpracę, negocjacje.

Radny Marek Świdorski zapytał, czy zmiana zakresu obowiązków odbyła się w formie wypowiedzenia warunków pracy, czy był to aneks do umowy.

Pani Sobolewska poinformowała, że nie wie. Nie dociekała, w jaki sposób zostało to zrobione.

W związku z barkiem kolejnych pytań Przewodniczący Komisji podziękował Pani Zofii Sobolewskiej za przybycie na posiedzenie komisji.

O godzinie 13:20 Pani Zofia Sobolewska opuściła obrady komisji.

Na posiedzenie komisji poproszona została Dyrektor ZSP w Wolinie, Pani Anna Jarzab.

Od godziny 13:22 na posiedzenie komisji przybyła Pani Anna Jarzab.

Przewodniczący Komisji przywitał Panią Annę Jarzab na posiedzeniu komisji i poprosił, by ustosunkowała się do skargi.

Pani Anna Jarzab, Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Wolinie poinformowała, że sprawa tak naprawdę zaczęła się od momentu odejścia na emeryturę Pani kadrowej. Kilkanaście miesięcy wcześniej sekretarka, która ma stanowisko głównego specjalisty ds. administracyjnych wiedziała, że przejmie te obowiązki. Pani dyrektor dawała Jej materiały z różnych konferencji i nie było problemu. Była u Pani dyrektor w maju, chciała urlop bezpłatny, chciała zmienić pracę. Pani dyrektor na wszystko wyraziła zgodę, po czym w miesiącu czerwcu stwierdziła, że jednak zostaje w szkole. 1 lipca Pani Dyrektor wystosowała do Pani pismo, że w momencie, kiedy Pani kadrowa przejdzie na emeryturę przejmie kadry. Do sierpnia nie było żadnej odpowiedzi na pismo Pani dyrektor. Pani dyrektor chciała to wszystko zrobić wcześniej przed pójściem do szpitala. Po powrocie ze szpitala, na drugi dzień zadzwoniła do Niej Pani wicedyrektor, że Pani nie chce przyjąć dodatkowych obowiązków. Zaczęło się rzucanie papierami, dokumentami. Druga Pani, która jest placową miała przejąć kasę, ale również oświadczyła, że kasy nie przejmie. Ona również jest niedociążona, ma rok do emerytury i w tej kwestii również niewiele można zrobić. Pani otrzymała zmianę warunków pracy, tzn. dostała $\frac{3}{4}$ etatu sekretarki i $\frac{1}{4}$ etatu kadr, z dniem 1 września. W sierpniu otrzymała wypowiedzenie zmieniające.

Radny Józef Malec zwrócił się z zapytaniem, w jakiej formie zostało to zrobione.

Pani dyrektor wyjaśniła, że było to wypowiedzenie zmieniające. Brała udział w pracach komisji regulaminowej jeśli chodzi o wynagrodzenia nauczycieli. Poinformowała, że wie, iż Starostwo jest w trudnej sytuacji finansowej. Pani była w tym momencie niedociążona. Zmniejszyła się liczba uczniów, do 180 z ponad 400. Zmniejszyła się liczba nauczycieli. Przez lata broniła Jej stanowiska. Ciągłe były uwagi na temat wynagrodzenia, które jest najwyższym wynagrodzeniem ze wszystkich pracowników w Powiecie. Pani dyrektor ma w tej chwili dane przygotowane do sądu. To jest fakt.

Przewodniczący Komisji zwrócił się z zapytaniem, czy stanowisko głównego specjalisty ds. administracyjnych to jest faktycznie stanowisko sekretariatu.

Pani dyrektor wyjaśniła, że to może być stanowisko sekretariatu. Pani jest dobrym pracownikiem. Nigdy nie miała do niej zastrzeżeń jeśli chodzi o pracę, bo jest osobą kompetentną. Niestety jest osobą konfliktową. Panią dyrektor najbardziej ubodło to i do tej pory nie może się otrząsnąć, że jej wychowanka, jej dobry pracownik, z którym wszystko miała ustalone, omówione nagle ni stąd,

ni zowąd mówi w sierpniu, że nie przejmie tych obowiązków. Dla Pani dyrektor był to po prostu szok. Druga Pani, która miała przejąć kasę, która jest również niedociążona, jest starszą płacową, księgową ds. płac. Ona również nie przyjęła dodatkowych obowiązków.

Radny Józef Malec zapytał, czy dając zmieniające warunki pracy Pani dyrektor wiedziała, że Pani [] jest członkiem związku, prezesem ogniska.

Pani dyrektor poinformowała, że wybory były prawdopodobnie w kwietniu. W tych wyborach brało udział 5 osób. Oficjalnego pisma na temat tego, że Pani jest prezesem ogniska nie miała.

Pani dyrektor wiedziała o tym z prywatnych opowieści. Nie miała na to żadnego dokumentu. Mało tego, w czerwcu była na konferencji sprawozdawczo – wyborczej związku. Między innymi Pani Sobolewska została wybrana Prezesem Oddziału ZNP. Słowem nikt nie wspominał, że Pani [] jest prezesem ogniska. Była mowa o Pani Boruch, była mowa o Pani Laskowskiej. Pani [] nie podpisywała nic do czerwca. Do tej pory nic nie podpisuje. Pomimo, że jest pod ochroną, to w tej chwili ma zakaz podpisywania jakichkolwiek dokumentów finansowych. Pani dyrektor z każdym pismem musi przyjeżdżać do Kamienia Pomorskiego.

Radny Edward Arys poinformował, że są pewne rozbieżności. 2 września Pani dyrektor dała Pani [] warunki pracy na piśmie.

Dyrektor ZSP poinformowała, że było to w sierpniu, z dniem 1 września.

Radny Edward Arys poinformował, że Skarżąca informowała, że Pani [] przejęła obowiązki od 1 grudnia, a 12 września – 5 miesięcy po wyborach Pani dyrektor dowiedziała się, że Pani [] jest prezesem ogniska. Są tu kolosalne rozbieżności.

Pani dyrektor poinformowała, że do 15 października Pani [] miała się określić. Określiła się w ten sposób, że zostaje w szkole. Pani dyrektor wraz z Panią wicedyrektor pełniły obowiązki kadrowej, zajmowały się kasą. Same przejęły te [] obowiązki.

Radny Marek Matys poinformował, iż rozumie, że chronologia była taka: najpierw było wypowiedzenie warunków pracy, a dopiero potem była informacja ze związku. Radny przypomniał treść artykułu 32 ustawy o związkach zawodowych – *pracodawca bez zgody zarządu zakładowej organizacji związkowej nie może wypowiedzieć, ani rozwiązać stosunku pracy z imiennie wskazanym uchwałą zarządu jego członkiem lub z innym pracownikiem będącym członkiem danej zakładowej organizacji związkowej upoważnionym do reprezentowania tej organizacji wobec pracodawcy*. To jest warunek objęcia ochroną.

Pani dyrektor wyjaśniła, że w miesiącu wrześniu, 12, albo 13 otrzymała informację, że zarząd oddziału chroni Panią [] Pani [] skierowała sprawę

do sądu w miesiącu sierpniu. Wyjaśniła, że przez 5 miesięcy nie miała informacji, że Pani będzie w jakiś sposób chroniona.

Radny Marek Świdorski zwrócił się z zapytaniem co było przedmiotem pozwu do sądu pracy.

Pani dyrektor poinformowała, że przedmiotem pozwu było oświadczenie Pani, że otrzymała wypowiedzenie zmieniające warunki pracy, bez zmiany warunków płacy. Pierwsza rozprawa odbyła się 7 stycznia, druga odbędzie się 29 kwietnia. Sąd nie mógł zrozumieć w jaki sposób jest chroniona. Pytał, czy Pani coś podpisywała, jako prezes ogniska. Nie podpisywała nic. Podpisywała Pani Boruch, Pani Sobolewska, wcześniej Pani Laskowska. Skąd Pani dyrektor miała mieć wiedzę, skoro na piśmie nie otrzymała żadnej informacji. Do skargi dołączyła pismo, z datą, kiedy je otrzymała.

Radna Jadwiga Adamowicz wyjaśniła, że Pani dyrektor powinna być powiadomiona na piśmie, bo jest teraz obowiązek powiadamiania, że Pani reprezentuje załogę, jako związkowiec. Tego powiadomienia nie było. Każdy stara się powiadamiać pracodawcę, że ktoś jest chroniony, żeby później nie było takich sytuacji.

Pani dyrektor poinformowała, że w związku było 12 członków. Pani dyrektor sama mówiła swoim pracownikom, że związek ma ogromną tradycję, że warto należeć do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po zebraniu, zrobionym przez Panią Sobolewską w miesiącu wrześniu, po kilku dniach 5 osób wypisało się ze związku. Forma tego zebrania była skandaliczna. Pani Sobolewska groziła palcem, była agresywna w stosunku do pracowników. Nie ma obowiązku przynależności do związku. Jej pracownicy postanowiły, że nie będą z kimś takim współpracować, bo to nie ma sensu.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Pani Sobolewska zarzucała Pani dyrektor stosowanie nierównej polityki płacowej.

Pani dyrektor wyjaśniła, że jedna z Jej sprzątaczek do końca grudnia zarabiała brutto 1260zł, a druga 1414zł na $\frac{3}{4}$ etatu. Na rękę było to 900zł, 800zł. Pani dyrektor ma dodatkową jedną szkołę – szkołę językową. Ma dwie klasy sportowe. Po każdej klasie sala musi być sprzątnięta. Na okrągło działa sala gimnastyczna. Ktoś to musi sprzątać. Ponadto uruchomiła internat w drugim skrzydle budynku. Sprzątaczką jedną + dwie na $\frac{3}{4}$ etatu absolutnie nie dałyby sobie rady, bo ta szkoła musi być w ciągu dnia kilkakrotnie sprzątnięta. Pani dyrektor dała najniższą krajową. Jedna Pani w tej chwili zarabia 1752zł, druga 1900zł brutto.

Radny Marek Świdorski zwrócił się z zapytaniem, czy Pani dyrektor ustalała z Panią podwyżkę o 300zł w zamian za przejście dodatkowych obowiązków.

Pani dyrektor wyjaśniła, że powiedziała Pani, że tą sprawę ustali ze Skarbnikiem Powiatu. Wszystkie podwyżki ustalała ze Skarbnikiem i z poprzednim Zarządem. Stanowisko poprzedniego Zarządu było jednoznaczne. To są najwyższe

pobory i Pani [] nie może mieć jeszcze większych. Pani dyrektor chciała zmienić regulamin. Na tym stanowisku, które zaoferowała w nowym regulaminie jest stanowisko administratora, ale niestety związki zaopiniowały go negatywnie, mimo, że wszyscy pracownicy, za wyjątkiem dwóch osób wyrazili zgodę na zmianę regulaminu. W rezultacie nie został on wprowadzony.

Radny Edward Arys poinformował, że odpowie za poprzedni Zarząd, którego był członkiem. Zarząd proponował Pani dyrektor, by po odejściu Pani kadrowej na emeryturę połączyć stanowiska, żeby zmniejszyć zatrudnienie w administracji. Zarząd cały czas tak mówił, Pani dyrektor odpowiadała, że jeżeli się uda, że jeżeli ta Pani odejdzie na emeryturę, to nastąpi połączenie, bez wzrostu wynagrodzenia. I jedna i druga Pani jest niedociążona. Radny dobrze zna tą szkołę, dlatego myśli, że nie ma żadnych podstaw, by skarga na Dyrektora ZSP była uznana za zasadną.

Radna Jadwiga Adamowicz wyjaśniła, że chodzi tu zwłaszcza o terminy. Pani dyrektor nie miała informacji, że ta Pani jest chroniona. Pani dyrektor zrobiła wszystko zgodnie z prawem.

Pani dyrektor wyjaśniła, że zawsze, jak robi ruchy kadrowe - informuje związki zawodowe. Z Panią Boruch była świetna współpraca. 10 lat współpracowały bez żadnych problemów. Nie musiały się we wszystkim zgadzać, ale zawsze dochodziły do jakiegoś konsensusu. Tutaj o współpracy nawet nie ma, co mówić. Nagle wszystko jest źle i struktura szkoły jest zła i regulamin jest zły i dopłaty do poszczególnych świadczeń są złe. Wszystko jest podpisane przez poprzedni zarząd.

Radna Jadwiga Adamowicz zwróciła się z zapytaniem, ile osób z grona pedagogicznego należy do tego ogniska.

Pani dyrektor poinformowała, że 7 osób.

Radna Jadwiga Adamowicz zapytała, ile osób liczy grono.

Pani dyrektor poinformowała, że 35 osób. Z tego dwie Panie są na urloпах wychowawczych, także tak naprawdę jest to 5 osób. 5 osób brało w ogóle udział w tym zebraniu.

Radny Marek Matys zwrócił się z zapytaniem, na jakim poziomie była liczba członków, we wcześniejszych informacjach przekazywanych przez związki zawodowe.

Pani dyrektor poinformowała, że nie przekraczała 12 członków. A dzisiaj 7, w tym dwie panie na urloпах wychowawczych.

O godzinie 13:37 Pani Anna Jarzab, Dyrektor ZSP w Wolinie opuściła obrady.

Radny Marek Świdorski poinformował, że jest tu bardzo dużo nieścisłości. Radny rozumie, że Pani [] dostała wypowiedzenie warunków pracy na koniec sierpnia.

Radny Józef Malec wyjaśnił, że od 1 września. Do połowy okresu wypowiedzenia Pani miała prawo się ustosunkować. Zajęła stanowisko do połowy października. Natomiast przejęcie obowiązków nastąpiło faktycznie od 1 grudnia.

Radny Marek Matys poinformował, że chronologia była następująca: pod koniec sierpnia wypowiedzenie zmieniające, informacja o objęciu ochroną – 12 września, bo uchwała podjęta została 9 września.

Przewodniczący Komisji poinformował, że dla Niego sprawa jest oczywista. Podda pod głosowanie uznanie skargi za bezzasadną.

Komisja w wyniku głosowania:
- 7 głosami „za”
uznała skargę za bezzasadną.

Ad.3.

Wolne wnioski.

Nie wniesiono.

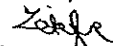
Ad.4.

Zakończenie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Społecznych, Radosław Drozdowicz zakończył posiedzenie o godzinie 13:40.

**Przewodniczący Komisji
Oświaty i Spraw Społecznych**


Radosław Drozdowicz

Protokolowała:
INSPEKTOR
Katarzyna Zatylna

Katarzyna Zatylna